

Dr inż. Jacek Szyke o energetyce wczoraj i dziś

Jacek Szyke urodził się 14 marca 1939 w Łodzi. Ukończył LO im. A. Asnyka w Kaliszu, jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki w Poznaniu, ekonomii na Uniwersytecie w Łodzi oraz doktorem nauk technicznych. Życie zawodowe związał z polską energetyką. Pracował m.in. w Zakładzie Energetycznym Kalisz, Zakładzie Energetycznym Łódź, Zakładzie Energetycznym Płock (1973-1982 Dyrektor Naczelny), w Elektrociepłowni Siekierki, jako Menedżer Kontraktu w Libii, prezes firmy konsultingowej JES Energy Sp. z o.o., Honorowy Prezes Izby Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii. Konsultant i doradca w sprawach energetycznych. Członek Kapituły Sądu Arbitrażowego ds. Energetyki. Rzeczoznawca i aktywny członek SEP.

W wydaniu specjalnym „Energii. Poradnika producenta i użytkownika” (1/230) ukazał się obszerny wywiad z kol. Jackiem Szyke, w którym opowiada o swoim życiu zawodowym na przestrzeni 58 lat. Pracę zawodową podjął w 1961 roku bezpośrednio po ukończeniu studiów w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa, które było fundatorem Jego stypendium. Główny Inżynier tego przedsiębiorstwa namówił Go jednak na pracę w energetyce i tym sposobem Jacek Szyke znalazł się w Zakładzie Energetycznym Kalisz. Dalsze losy wybitnego energetyka i inżyniera można poznać w artykule. Warto jednak przytoczyć część wypowiedzi Jacka Szyke na temat przyszłości polskiej elektroenergetyki:

„Elektroenergetyka polska wymaga głębokiej i niezwykle kosztownej modernizacji i nowych inwestycji. Ponad 30% majątku sieciowego ma przekroczony czas życia 40 lat. Linie napowietrzne, szczególnie średnich napięć wymagają kablowania. Społeczeństwo i przemysł są bardzo wyczulone na przerwy w dostawie energii elektrycznej, a w tym stanie sieci nie da się organizować ilości i czasu trwania przerw. Również majątek wytwórczy polskiej elektroenergetyki jest przestarzały i wymaga głębokiej wymiany. Trzeba likwidować nie tylko bloki 120 MW, ale stopniowo również 200 MW. Trzeba pamiętać, że procesy inwestycyjne są długotrwałe i bardzo kosztowne. Jestem optymistą i mam nadzieję, że opracowywany i szeroko diskutowany program strategii polskiej elektroenergetyki pozwoli na zapewnienie dostaw energii elektrycznej polskiemu społeczeństwu i przemysłowi w ciągu najbliższych kilkunastu lat. Do realizacji tego celu niezbędne jest wyselekcjonowanie właściwych ludzi, a tych jest wśród młodej kadry dużo.”